

**Krystyna Szelagowska**

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: [k.szelagowska@uwb.edu.pl](mailto:k.szelagowska@uwb.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-5195-044X

## **ORTODOKSI, PIETYŚCI, RACJONALIŚCI – O RÓŻNYCH WIZJACH BIBLI W DUŃSKO-NORWESKIM OŚWIECENIU**

ORTHODOX, PIETISTS, RATIONALISTS – ON DIFFERENT VISIONS  
OF THE BIBLE IN DANISH-NORWEGIAN ENLIGHTENMENT

### **Abstract**

The discussion of the perceptions of the Holy Scripture in Denmark and Norway during the Enlightenment is preceded by a brief presentation of the process of creating Bible translations into national languages, mainly in the sixteenth century. During the Enlightenment, three approaches emerged. In chronological order, the first to be mentioned is the one represented by Lutheran orthodoxy, a direction developing in the Evangelical Lutheran Church from the end of the sixteenth century. Utilizing the tools of classical scholasticism and drawing on Aristotelianism, the orthodox approached the Bible as a sacred text, the source of faith and the highest authority, but also a favorite subject of scholarly studies. Biblical exegesis in the form of learned considerations adorned with dozens of quotations, the emphasis on learning the truths of faith, and the ritualization of religious practices led to the ossification and mechanization of religious faith. In opposition to orthodoxy, Pietism began reaching Denmark and Norway from the end of the seventeenth century, perceiving religious faith primarily as a feeling. In this approach, reading the Bible was a source of love for God and Jesus, having the power to transform a person by bringing about 'awakening' and 'rebirth' and perfecting his nature. This is illustrated by various works: scholarly treatises and liturgical textbooks by Erik Pontoppidan (1698–1764) and religious poetry by Hans Adolph Brorson (1694–1764). Enlightenment tendencies are represented in the monarchy by Ludvig Holberg (1684–1754), who engaged in polemics with deism, striving to show that a significant part of the biblical message can be rationally explained, although it must also be acknowledged that there are contents in it that go beyond human cognitive powers. This was a rather moderate approach, which at the end of the eighteenth century briefly gave way to a more radical perception of the Bible as a work of man set in historical time.

**Keywords:** Bible, Reformation in Denmark, Pietism, Enlightenment in Denmark

Jednym z głównych postulatów reformacji był przekład Biblii na języki narodowe – w ten sposób Słowo Boże miało dotrzeć do wszystkich umiejących czytać wiernych, co przyczyniałoby się do powodzenia ewangelizacji całego społeczeństwa. Jednocześnie umożliwiało to złamanie monopolu kleru na wykład Pisma Świętego i przekaz treści wiary, dzięki czemu mogła realizować się zasada powszechnego kapłaństwa. Skoro, jak twierdzili luteranie, człowiek sam przed Bogiem odpowiada za swoje grzechy i tylko Bóg może mu darować winy, Słowo Boże powinno być wszystkim dostępne, a jego lektura winna być jedynym drogowskazem w tym życiu.

Prawdopodobnie najstarszym z przekładów Biblii na język narodowy w Skandynawii był powstały w Norwegii zbiór kilku fragmentów Starego Testamentu pochodzący z XIII wieku, zwany *stjórñ* (w staronordyckim ‘władza’, ‘rządzenie’). Obejmuje treść od Pierwszej Księgi Mojżeszowej do Drugiej Księgi Królów<sup>1</sup>. W odniesieniu do Danii, mamy wzmianki o tekstach Starego Testamentu przełożonych na język narodowy w klasztorach, czy w środowiskach religijnego ruchu świeckich w XIV wieku. Zachował się, wszakże tylko pochodzący z końca XV wieku tekst 12 ksiąg Starego Testamentu, przekład z Wulgaty, powstały najprawdopodobniej w klasztorze brygidek w Mariager we wschodniej Jutlandii. Idea tłumaczenia była w tym zakonie popularna, o czym świadczy prowadzona w jego centrali, szwedzkiej Vadstenie, także działalność. W codziennej liturgii księża wykorzystywali niewielkie fragmenty Biblii, które zostały wydane drukiem już w XVI wieku<sup>2</sup>. Pod wpływem myśli Erazma z Rotterdamu, czyli idei reformy katolicyzmu bez zrywania z Rzymem i nadmiernych zmian w doktrynie i liturgii, zaczął się na początku XVI wieku kształtować w klasztorze karmelitów krąg tzw. biblistów-humanistów, prowadzący studia nad Biblią, głównie Nowym Testamentem. Głównym przedstawicielem tego kierunku w Danii był Poul Helgesen<sup>3</sup>.

Pierwszą ambitną próbę przełożenia całości Pisma na język duński podjął król Chrystian II<sup>4</sup>. Obalony władca w latach 1523–1524 znalazł się na wygnaniu i przez jakiś czas przebywał w Rzeszy Niemieckiej, gdzie zetknął się osobiście z Marcinem Lutrem. Zainteresowany jego nauką, zlecił swym współpracownikom tłumaczenie Nowego Testamentu, które ukazało się w 1523 (1524) roku w Wittenberdze. Głównym autorem był

<sup>1</sup> Wydany drukiem przez Carla Richarda Ungera w 1862 roku.

<sup>2</sup> S. Kaspersen i in., *Dansk litteratur historie*, t. 1, Gyldendal 1984, s. 581–582.

<sup>3</sup> Poul Helgesen, (ok. 1485 – po 1534), teolog, historyk; autor *Kroniki miasta Skib* (*Skibbykroniken*).

<sup>4</sup> Chrystian II z dyn. Oldenburgów (1481–1559), król Danii i Norwegii 1513–1523, król Szwecji 1520–1521.

sekretarz królewski Christiern Winter<sup>5</sup>, zaś o stronę finansowo-organizacyjną zatroszczył się Hans Mikkelsen<sup>6</sup>, który także parał się piórem, tłumacząc na duński listy św. Pawła. Sam król próbował swych sił w pracy nad Starym Testamentem. Wykorzystywano niemieckie przekłady Lutra, a także greckie wersje Erazma z Rotterdamu. Wydany drukiem przekład Nowego Testamentu charakteryzował się niskim poziomem językowym, widać było pośpiech, w jakim wykonano pracę, a do tego został opatrzone tekstami głoszącymi sławę króla i broniącymi jego praw. Część niewielkiego nakładu przeszmuglowano na teren Danii<sup>7</sup>.

W 1536 roku następca Chrystiana II, Chrystian III<sup>8</sup> wprowadził w państwie luteranizm. Funkcjonowanie Kościoła regulowała ogłoszona w 1537 roku ordynacja kościelna, dostępna wiernym od 1539 roku w języku narodowym. W punkcie omawiającym książki, jakie winien posiadać pastor, na pierwszym miejscu wymieniała Biblię: „Winni na pierwszym miejscu posiadać Biblię świętą, jako źródło prawowitej pobożności”<sup>9</sup>. Oznaczało to, że prace nad duńskim przekładem należało zintensyfikować.

Obok już istniejących tekstów – czyli zachowanych rękopisów z lat osiemdziesiątych XV wieku oraz Biblii Chrystiana II – powstały w czasach reformacji nowe. Były to: Księga Sędziów z 1539 (Peder Tidemalid<sup>10</sup>), Pięć Ksiąg Mojżeszowych z 1535 (Hans Tausen<sup>11</sup>), Nowy Testament z 1529 (Christiern Pedersen<sup>12</sup>) oraz Księga Psalmów Dawida z 1528 (Frands Vormodsen<sup>13</sup>). Z tych najlepsza okazała się praca Christierna Pedersena i ona też stała się podstawą dalszych prac. Powołana została

<sup>5</sup> Christiern Winter, zm. 1537, doradca, nauczyciel dzieci królewskich, po upadku Chrystiana II na służbie księcia Meklemburgii.

<sup>6</sup> Hans Mikkelsen, zm. 1532, kupiec, burmistrz Malmö, doradca Chrystiana II, udał się razem z nim na wygnanie.

<sup>7</sup> C. Lysbjerg Mogensen, Christian 2.s danske oversættelse af Det Nye Testamente, 1524 [http://danmarkshistorien.dk/leksikon-og-kilder/vis/materiale/christian-2s-danske-oversaettelse-af-det-nye-testamente-1524/?no\\_cache=1&cHash=d0000f1282e6438c366fa11d20d040f8](http://danmarkshistorien.dk/leksikon-og-kilder/vis/materiale/christian-2s-danske-oversaettelse-af-det-nye-testamente-1524/?no_cache=1&cHash=d0000f1282e6438c366fa11d20d040f8) [dostęp: 05.03.2018].

<sup>8</sup> Chrystian III z dyn. Oldenburgów (1503–1559), król Danii od 1534 i Norwegii od 1537; bratanek Chrystiana II.

<sup>9</sup> „De skal først og fremmest eje den hellige Bibel, som er en kilde til al retsindig guds frygt.”, <http://www.lutherdansk.dk/Trellix/id134.htm> [dostęp: 05.03.2018].

<sup>10</sup> Peder Tidemalid (daty życia nieznane), pastor, autor licznych przekładów pism Lutra, Melanchtona i innych reformatorów.

<sup>11</sup> Hans Tausen, 1494–1561, duński teolog, reformator religijny, biskup Ribe 1541–1561, jedna z głównych postaci reformacji w Danii, zwany „duńskim Lutrem”.

<sup>12</sup> Christiern Pedersen (ok. 1480–1554), duński humanista, teolog, pisarz, tłumacz, historyk; 1515 wydał *editio princeps* łacińskiej kroniki Sakso Gramatyka *Gesta Danorum* (XII w.).

<sup>13</sup> Frands Vormodsen (1491–1551), humanista, zwolennik erazmiańskiego katolicyzmu; 1537 luterński biskup.



W miarę ewoluowania Kościoła w Danii i Norwegii w stronę wyznawstwa ortodoksji, coraz częściej kwestionowano przydatność i adekwatność Biblii Chrystiana III. Rzecz w tym, że literacki charakter przekładu oraz nacisk na to, by była ona przede wszystkim łatwa w odbiorze powodowały, zdaniem hierarchii kościelnej, że tekst odbiegał od bardzo sztywno pojmowanych zasad wiary. W ówczesnej Danii, podobnie jak w innych krajach Europy, ścierały się na gruncie prac translatorskich nad Pismem Świętym dwie tendencje: wedle jednej najważniejsza była wierność oryginałom (łacińskim, greckim czy hebrajskim), nawet kosztem walorów literackich tekstu, wedle drugiej, dosłowność powinna ustąpić pięknu stylu. Takie dwie koncepcje przekładu widzimy także w tym czasie w Polsce<sup>21</sup>.

Na początku XVII wieku, w latach 1604–1607, za panowania króla Chrystiana IV<sup>22</sup> ponownie pracą miała zająć się specjalna komisja, na czele której stanął biskup Hans Poulsen Resen<sup>23</sup>. Podstawą miały być oryginały hebrajski i grecki, a głównym zadaniem tłumaczy było wierne oddanie treści. Przygotowana wersja była przeznaczona raczej dla wiernych, a nie duchownych, toteż była tańsza i mniejsza, w rozmiarze *octavo*. Po wyczerpaniu nakładu, król Chrystian IV zlecił Hansowi Svane<sup>24</sup> przejrzanie tekstu i stylistyczne poprawki, a następnie Biblia została wydana w 1647 roku, w formacie *folio* i na nieco lepszym papierze. Ta wersja, tak zwana Biblia Resena-Svaninga, faktycznie obowiązywała w Danii do XX wieku, choć była kilkakrotnie poprawiana. To, oraz kolejne wydania (każdy władca czuł się w obowiązku sfinansować „swoje” wydanie, nawet jeśli zmiany były minimalne) ukazywały się na ogół w postaci dużych, bogato ilustrowanych i kosztownych ksiąg, na które niewielu zwykłych wiernych mogło sobie pozwolić. W powszechnym użyciu były zatem małe wydania, czasem po niemiecku. W XVII wieku książki te były w posiadaniu bardzo wielu mieszczańskich rodzin<sup>25</sup>. Obok nich, w domowych obrządkach wykorzystywano także postyllę<sup>26</sup>.

---

Huitfeldt, 1546–1609, duński magnat, polityk, historyk; 1586 członek Rady Królestwa i kanclerz.

<sup>21</sup> T. Sznajderski, *Reformacja i polskie przekłady Biblii*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, t. LX, z. 4, s. 76, 78.

<sup>22</sup> Chrystian IV z dyn. Oldenburgów, (1577–1648) król Danii i Norwegii od 1588.

<sup>23</sup> Hans Poulsen Resen (1561–1638), teolog, profesor teologii Uniwersytetu w Kopenhadze 1591–1615, biskup Zelandii od 1615; główny przedstawiciel luteranckiej ortodoksji w monarchii duńsko-norweskiej, autor *De sancta fide* (1614).

<sup>24</sup> Hans Svane (Svaning), (1606–1668), teolog, tytularny arcybiskup Zelandii od 1655 (ostatni w Danii); profesor języków orientalnych na Uniwersytecie w Kopenhadze.

<sup>25</sup> Ch. Appel, *Læsning og bogmarked i 1600-tallets Danmark*, t. 2, København 2001, s. 723–727.

<sup>26</sup> *Daglig liv i Danmark i det syttende og det attende aarhundrede*, red. A. Steensberg, t. 1 (1620–1720), København 1969, s. 215–216.

W luteranizmie (podobnie jak w innych protestanckich wyznaniach) lektura Pisma Świętego uznana została (i tak jest do dzisiaj) za najważniejszy element praktykowania wiary, którego nie mogły zastąpić kazania i nauczanie duchownego. Ten obowiązek, wynikający ze słynnego hasła Lutra *Sola scriptura!* został wpisany do ordynacji kościelnej z 1537/1539 roku: lektura miała odbywać się w gronie rodzinnym (z udziałem wszystkich domowników, a więc także służby), czytaniem na głos miał zajmować się ojciec rodziny. Dodatkowo wykorzystywano wszelkiego rodzaju utwory mające za zadanie budowanie pobożności: psalterze, komentarze do katechizmów (głównie wyjaśnianie Dziesięciorga Przykazań), poezję religijną i rozważania na różne, inspirowane Słowem Bożym tematy. Taka literatura w XVII-wiecznej Danii była niezwykle popularna<sup>27</sup>. Na pastora obowiązek kontrolowania, czy takie spotkania się odbywają, przede wszystkim w formie sprawdzania wiedzy parafian. Równie istotne jak lektura Pisma Świętego było poznanie treści *Małego Katechizmu* Lutra. Wyraźny postęp w znajomości tekstu Biblii nastąpił w XVIII wieku, kiedy król Chrystian VI<sup>28</sup> wydał rozporządzenie (1736) o obowiązkowej konfirmacji wszystkich dzieci w monarchii. Obrzęd zawsze poprzedzało sprawdzenie wiedzy religijnej, dlatego automatycznie konieczne stało się zapewnienie dzieciom dostępu do nauki czytania. W rezultacie nie tylko nastąpił spadek (i tak już relatywnie niedużego) analfabetyzmu, ale też upowszechnienie znajomości Biblii, która stopniowo stawała się lekturą popularną w rodzinach mieszkańców wszystkich warstw obu społeczeństw. Dzięki temu, społeczeństwo duńskie – podobnie jak inne protestanckie – mogło znacznie szybciej rozwijać się kulturowo. Stopniowy zanik analfabetyzmu, wzrost poziomu edukacji, doskonalenie i unowocześnianie języka, a wraz z tym rozwój poczucia narodowego stanowią zjawiska, które badacze wiążą także z coraz powszechniejszą znajomością Biblii<sup>29</sup>. Na gruncie badań nad Pismem imponująco rozwijało się kaznodziejstwo, jako że kazanie, oparte na tekście Biblii, miało przede wszystkim na celu jej wyjaśnienie<sup>30</sup>.

Było więc Pismo Święte w czasach oświecenia w Danii i Norwegii jedną z głównych lektur – zarówno rodziny królewskiej, elit, jak i chłopstwa i mieszczaństwa. Z drugiej strony, żywe nim zainteresowanie wynikało z tego, że oświecenie – protestancki w swej genezie prąd kulturowy – uczyniło Biblię jednym z głównych tematów toczących się w Europie dyskusji (choć jej początki sięgają XVII wieku, czasów rewolucji nauko-

<sup>27</sup> Ch. Appel, dz. cyt., t. 1, s. 129–131.

<sup>28</sup> Chrystian VI (1699–1746), król Danii i Norwegii od 1730; przeprowadził reformy szkolne i administracyjne.

<sup>29</sup> Z. Ciesielski, *Dzieje kultury skandynawskiej*, t. 1, Gdańsk 2016, s. 337.

<sup>30</sup> Tamże, s. 336.



wej, kiedy na większą skalę zaczęto stosować w studiach nad Biblią i innymi religijnymi tekstami nowoczesne zasady warsztatu historyka). Na gruncie kultury Danii i Norwegii tych czasów można, w odniesieniu do spraw Kościoła, religii, a zatem i Pisma Świętego, wyróżnić trzy podejścia, czy kierunki myślenia: ugruntowany od końca XVI wieku i wciąż silny, tradycyjny kierunek luteranńskiej ortodoksji, obecny na terenie monarchii od końca XVII wieku i znaczący w I połowie XVIII stulecia petyzm oraz oświeceniową koncepcję religii naturalnej, silną przede wszystkim w drugiej połowie XVIII wieku.

Luteranńska ortodoksja była kierunkiem, który rozwijać się zaczął od końca XVI wieku, wskutek postępującej konfesjonalizacji Kościołów i polityki. Wiązało się to z zaostrzającymi się stosunkami międzywyznaniowymi w Europie i prowadziło zarówno do pogłębiającej się nietolerancji religijnej, jak i coraz bardziej bezwzględnego i doktrynerskiego zarazem przestrzegania zasad własnego wyznania – kurczyła się przestrzeń dla kompromisu i porozumienia. Na gruncie Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Danii i Norwegii na straży rygorystycznie pojmowanych zasad wiary, skodyfikowanych w księgach wyznaniowych w XVI wieku<sup>31</sup> stały profesorsko-kościelne elity, czyli teologowie, którzy łączyli funkcje duchownych, głównie biskupów ze stanowiskami profesorskimi na Uniwersytecie w Kopenhadze. Najznaczniejszym ich przedstawicielem był wspomniany wyżej Resen.

Doktrynalnie ortodoksja reprezentowała jedną z interpretacji luteranizmu i występowała przeciwko wszelkim odstępstwom: kierunkowi Melanchtona (tzw. filipistom, zwanym też „krypto kalwinami”), ale też innym wyznaniom: katolicyzmowi czy kalwinizmowi oraz religiom, przede wszystkim judaizmowi. Nurt ortodoksyjny przywiązywał dużą wagę do autorytetu hierarchicznego Kościoła, instytucjonalnie sprzęgniętego z państwem. Naczelnym autorytetem miało być dosłownie rozumiane Pismo Święte. Jednocześnie jednak Biblia była przedmiotem egzegezy, która stawiała się główną częścią i motywem kazań. Nauki pastora, stanowiąc centralny punkt obrządku mszy, skupiały się na niezwykle erudycyjnym, naszpikowanym cytatami interpretowaniu Pisma. Ortodoksja uznała, że podstawą uzyskania zbawienia jest znajomość nauki, czyli Pisma oraz zasad konfesyjnych wraz z ich dogmatyczną egzegezą,

---

<sup>31</sup> Księgi wyznaniowe (zwane także symbolicznymi oraz Księgą Zgody, *Liber Concordiae*) w luteranizmie, skodyfikowane w 1580 roku, zawierają trzy wyznania wiary z czasów starochrześcijańskich: Apostolskie, Nicejsko-konstantynopolitańskie, Atanazańskie oraz teksty powstałe w XVI wieku: *Wyznanie augsburskie*, *Obrona Wyznania augsburskiego*, *Mały* i *Duży katechizm*, *Artykuły Szmalkaldzkie* oraz *Formuła zgody*. Ten ostatni tekst, powstały w 1577 roku został w Danii-Norwegii początkowo odrzucony przez panującego Fryderyka II i uznany w dopiero w 1588 roku.

utożsamiając wiarę z nauką<sup>32</sup>. Modny ówczesnie sposób budowania kazania polegał na przedstawieniu opowieści biblijnych, przeplatanych przykładami z codziennego życia, obficie okraszanych alegoriami. Oszacowano, że w kazaniach jedna trzecia treści to były cytaty z Biblii<sup>33</sup>. Były one popisem oratorskim, w którym styl był patetyczny i często pseudouczony. Pastorowie wdawali się w niezrozumiałe dla słuchaczy dywagacje teologiczne, z których nic dla nich nie wynikało. Na gruncie ortodoksji Biblia była zatem świętą księgą, ale i zbiorem przypowieści, autorytetem i „podręcznikiem” do religii, ale też materiałem, który próbowano na wszelkie sposoby interpretować.

Od strony formalnej, ortodoksja narzuciła teologii charakter czysto spekulatywny, zbliżając ją tym samym do średniowiecznej scholastyki. Dogmatyczne podejście do religii rodziło jej uniformizację, a także czysto mechaniczny udział w obrządkach. „Religia większości [społeczeństw] polegała w rzeczywistości na połączeniu przesądów z powierzchownym przestrzeganiem zwyczajów kościelnych”<sup>34</sup>. Całkowicie niekomunikatywna, stawiała się w rozumieniu współczesnych obcym i niepojętym systemem zakazów i nakazów, nie mającym wiele wspólnego z ludzkimi uczuciami oraz potrzebami. O zamieraniu religijności świadczyć może chociażby wydane w połowie wieku XVII rozporządzenie nakazujące zatrudnienie w kościele pracownika, którego funkcją było budzenie wiernych ze snu w czasie mszy za pomocą bicia kijem<sup>35</sup>.

Reakcją na tę sytuację był ruch odnowy luteranizmu - pietyzm.

Zwany często „drugą reformacją” pietyzm był jednym z kierunków, które w drugiej połowie XVII wieku tworzyły alternatywę dla ortodoksji, nie w sensie doktrynalnym, ale raczej w sposobie postrzegania i przeżywania wiary. Uważano, że w ten sposób realizuje się „powrót do źródeł”, czyli do Ewangelii i myśli Lutra, które ortodoksja zaprzepaściła. Ten sposób myślenia zarysowuje się już na początku XVII wieku, kiedy do Danii docierają (i natychmiast są tłumaczone) pisma Johana Arndta oraz angielskich pisarzy purytańskich (jak np. Lewisa Bayly’ego *The Practice of Piety, directing a Christian how to walk that he may please God*<sup>36</sup>).

<sup>32</sup> M. Neiiendam, *Erik Pontoppidan. Studier og bidrag til pietismens historie*, t. 1. København 1930, s. 25.

<sup>33</sup> H. Nilsen, *Biskop Pontoppidans «opvækkelige hyrdebrev»...*, „Tidsskrift for teologi og Kirke”, 28 (Oslo 1957), s. 123.

<sup>34</sup> J. Pedersen, *Brydningen mellem ortodoksi og pietisme*, t. 2, København 1948, s. 10; E. F. Jensen, *Pietismen i Danmark*, København 1924, s. 22.

<sup>35</sup> K. Górski, W. Czapliński, *Historia Danii*, Ossolineum, Wrocław 1965, s. 218; *Daglig liv i Danmark*..... s. 198–199.

<sup>36</sup> Johan Arndt (1555–1621), niem. duchowny i teolog, autor *Vier Bücher vom wahren Christentum* (1605–1609), wielokrotnie wydawanych i tłumaczonych na wiele języków; Lewis Bayly (1565–1631), ang. biskup, zwolennik purytanizmu; jego praca osią-



Natomiast początki pietyzmu wiążą się z publikacją przez niemieckiego pastora i teologa Philippa Spenera dzieła *Pia desideria* (1675)<sup>37</sup>.

Nie odchodząc zasadniczo od doktryny luterńskiej, pietyzm proponował wiarę opartą na emocjach, takich jak miłość i radość, wiarę, która pojawia się w człowieku wskutek Łaski, ale jest jednocześnie jego przebudzeniem. Kategoria przebudzenia, bliska idei „iluminacji”, wskazywała na powtórne narodzenie, na odnowę człowieka, jego duszy/psychiki. Miała dać wiarę żywą, która towarzyszy człowiekowi w jego życiu na co dzień. W tym ujęciu cała formalna strona praktykowania wiary: chodzenie do kościoła, słuchanie mszy i kazania pastora, udział w obrządkach, stawały się drugorzędne, nieistotne. Instytucjonalny Kościół i kler widziano wręcz jako przeszkodę, która zabija autentyzm i szczerść religijnych doznań. Wiara miała być wewnętrzną sprawą człowieka, jego osobistą rozmową z Bogiem i Chrystusem. Taka interioryzacja wiary prowadziła do upodmiotowienia człowieka, dowartościowania, a zarazem tkwiła w niej przesłanka tolerancji i poszanowania indywidualnych wyborów jednostki.

W tym czasie pietystyczna koncepcja religijności trafiała przede wszystkim do ludności miejskiej, także jej najniższych warstw, które akceptowały zarówno jej antyklerykalny wymiar, jak i emocjonalne ujęcie, w którym wiara to przede wszystkim uczucie. Nie było tu miejsca na intelektualną refleksję, która zresztą nikomu nie była potrzebna. Inaczej jednak było z ludźmi wykształconymi, takimi choćby jak duchowni. W tym przypadku należało zastanowić się nad połączeniem pietystycznej religii uczuć z tym, co było treścią luterńskiej wiary. Pamiętajmy bowiem, że pietyzm nie proponował praktycznie żadnego odstępstwa od doktryny, był konsekwentną realizacją zasad konfesji augsburskiej, inaczej natomiast rozumiał praktykowanie jej zasad.

W tej refleksji Biblia musiała odgrywać kluczową rolę, zgodnie z hasłem Lutra: *Sola scriptura!*, to właśnie Słowo Boże, czyli to, co Bóg oraz Chrystus przekazali człowiekowi, miało być pierwotnym źródłem przebudzenia. Lektura Biblii stawała się w tym ujęciu bezpośrednim, niemal fizycznym doznaniem bliskości Boga i Chrystusa, bowiem przez nią przemawiali do człowieka. Charakterystyczne było też przekonanie, że lektura Pisma może wywołać przebudzenie religijne nawet u człowieka

---

gnęła dziesiątki wydań i została przetłumaczona na wiele języków, również na polski (wydana w Toruniu w 1647 r. w przekładzie Henricha Mewy, mieszczanina toruńskiego; [https://books.google.pl/books?id=9HFjAAAAcAAJ&dq=praxis+pietatis+toru%C5%84&hl=pl&source=gbs\\_navlinks\\_s](https://books.google.pl/books?id=9HFjAAAAcAAJ&dq=praxis+pietatis+toru%C5%84&hl=pl&source=gbs_navlinks_s); [dostęp: 19.11.2023]).

<sup>37</sup> Polski przekład Małgorzaty Platajs ukazał się w wydawnictwie Augustana, Białsko-Biała, 2002. O pietyzmie w Skandynawii zob.: G. Szelągowska, *Pietyzm w Skandynawii – u źródeł nordyckiego protestantyzmu ludowego*, „Przegląd Humanistyczny” LVI, 1, 2012, s. 21–34.

niewierzącego, taka bowiem jest jego moc. Rodzi bowiem uczucie tęsknoty, które prowadzi do „nawrócenia”. Takie idee formułował biskup Erik Pontoppidan<sup>38</sup>, podkreślając jednocześnie, że czytanie i słuchanie Pisma („Słowa”) zarówno w domu, jak i w kościele, jest głównym obowiązkiem wiernych, zwłaszcza w niedzielę<sup>39</sup>. Mamy też poglądy, wedle których sama lektura Pisma wystarczy, by wierny odczuł żal za grzechy<sup>40</sup>. Jednocześnie, w swoich listach pasterskich do duchowieństwa w Norwegii biskup podkreślał, że głównym tematem kazania winien być Chrystus i Jego ofiara. Odwołania do tekstu Biblii były jego zdaniem konieczne wtedy, gdy należało coś uzasadnić lub udowodnić, nie powinny natomiast występować w charakterze retorycznej ozdoby<sup>41</sup>.

Pietyści bardzo poważnie traktowali nakaz lektury Biblii, co spotykało się często z niechęcią duchownych. Ortodoksyjni pastory, ale też świeccy, byli skłonni uznać dysputy na tematy biblijne, toczone przez ludność np. w karczmach, za świętokradztwo<sup>42</sup>. Głęboko zakodowane było przekonanie, że dla studiowania Biblii potrzebne jest wykształcenie, zaś lektura niepoprzedzona wiedzą prowadzi do mylnych, heretyckich poglądów. Jeden z pisarzy, działający w pierwszej połowie XVIII wieku w swoim eseju pisał: „(...) Pismo Święte w żadnym wypadku nie powinno stać się tak pospolite, żeby miało być wykładane gminowi przez kogokolwiek na rogach ulic, czy skrzyżowaniach”. Jednocześnie autor stanowczo odżegnuje się od tego, by miał, wzorem Kościoła katolickiego, zabraniać ludziom czytania ksiąg świętych<sup>43</sup>.

Biblia pozostawała najwyższym autorytetem. W razie sprzeczności między jej Słowem, a ludzkim rozumem – ten drugi musi ustąpić. Zgodnie z wielowiekową chrześcijańską tradycją, pietyści przyjmowali wykładnię o treściach wiary, które przekraczają możliwości rozumu ludzkiego. Ale warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, pojawiający się na gruncie radykalnego pietyzmu, czyli hernhutyizmu, kierunku nawiązującego do tradycji Braci Czeskich, stworzonego przez hrabiego Nicolausa

---

<sup>38</sup> Erik Pontoppidan, (1698–1764), duński duchowny, biskup Zelandii, biskup w Bergen, teolog, historyk, pisarz, profesor teologii na Uniwersytecie w Kopenhadze; autor wielu prac naukowych; jego podręcznik do konfirmacji używany był w Danii do końca XIX wieku: *Sandhed til Gudfrygtighed, udi en enfoldig Forklaring over M. Luthers liden Katekismus* (Przez prawdę ku bojaźni Bożej, poprzez proste objaśnienie Małego Katechizmu M. Lutra), 1737.

<sup>39</sup> E. Pontoppidan, *Sannhet til gudsfrygtighet*, Oslo 1964, s. 13–14, 35, 38.

<sup>40</sup> P. G. Lindhardt, *Peder Hersleb. Studier over dansk-norsk Kirke og Kultur i første Halvdel af 18. Årh.*, t. 1, Kjøbenhavn 1939, s. 151–155, 170, 234.

<sup>41</sup> H. Nilsen, dz. cyt., s. 121–122.

<sup>42</sup> J. Fet, dz. cyt., s. 155.

<sup>43</sup> C. Falster, *Lærdoms Lystgaard eller adskillige discourser*, tłum. J. Olrik, t. 1, København 1959, s. 163.

Ludwika von Zinzendorfa<sup>44</sup>. Był dość krótko obecny na terenie monarchii duńsko-norweskiej, z racji swego radykalnego antyklerykalizmu został zakazany, a sam hrabia, mimo że był przyjacielem i powinowatym króla Chrystiana VI, musiał opuścić Kopenhagę. Ten kierunek rozwijał inne niż dotąd spojrzenie na Biblię, dążąc do uwolnienia jej od teologii, uczynienia z niej dzieła człowieka i kultury: Zinzendorf mawiał, że Bóg przemawia przez Biblię, ale to nie On ją napisał. Nikt zatem nie może powiedzieć, że jego odczytanie oznacza jedyną prawdę<sup>45</sup>. Takie myślenie bliskie było oświeconym, którzy patrzyli na Biblię jako na źródło historyczne i poddawali ją krytycznej analizie.

Z racji swej natury koncepcje pietystyczne nie stały się inspiracją do głębszych teologicznych rozważań, natomiast były impulsem do powstania jednego z najwybitniejszych dzieł liryki duńskiej. Chodzi o psalmy Hansa Adolpha Brorsona, biskupa diecezji Ribe na Jutlandii, zaangażowanego głosiciela pietyzmu. Był on autorem zbioru psalmów, na który składają się dwa cykle: *Niezwykły klejnot wiary* (*Troens Rare Klenodie*, 1739) oraz *Łabędzi śpiew* (*Svane-sang*), wydany po śmierci autora w 1765 roku.

W religijnej poezji realizacja dogmatów rysuje się nieco inaczej, niż by to wynikało z doktryny. Wątek ważności Pisma stale się przewija: stykamy się ze sformułowaniami, z których wynika jak istotny dla wiernego jest kontakt ze Słowem Bożym: „Twoje słowa dają mi spokój, są niczym kotwica, gdy szatan atakuje, zsyłając wątpliwości”. W Słowie jest pakt i zjednoczenie między Bogiem a człowiekiem, ono pokazuje jak unikać grzechu<sup>46</sup>. Ewangelia opisywana jest przez poetę jak „słodki miód [...] pokarm dla duszy, pochodzący z ust i serca Boga. Pocałunek, który Boga nam przekazał, by ratować nas od cierpienia i bólu...”. Jeśli zapadnie w serce, stanie się pociechą<sup>47</sup>. Kontakt z Pismem pozostaje obowiązkiem wiernego, drogą do zbawienia. „Wypracuj sobie zbawienie trudem i znojem, niech łzy poprawy płyną z twoich oczu, czytaj Słowo Boże i postępuj według jego wskazówek”<sup>48</sup>. Jest opoką i drogowskazem, dzięki którym

<sup>44</sup> Nicolaus Ludwig von Zinzendorf (1700–1760), pochodził z Saksonii, urzędnik, teolog.

<sup>45</sup> D. H., Shantz, *An Introduction to German Pietism. Protestant Renewal at the Dawn of Modern Europe*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 2013, s. 275; T. Bredsdorff, *Den brogede oplysning. Om følelsers fornuft og fornuftens følelse i 1700-tallets nordiske litteratur*, Gyldendal, 2003, s. 368; U. Sträter, *Pietismus*, [w:] *Handbuch Europäische Aufklärung. Begriffe – Konzepte – Wirkung*, oprac. H. Thoma, Verlag J. B. Metzler, Stuttgart – Weimar 2015, s. 395.

<sup>46</sup> H. A. Brorson, *Troens rare Klenodie, i nogle aandelige Sange...*, Kjøbenhavn 1742, s. 132, 250, 270–271.

<sup>47</sup> Tamże, s. 204, 274–275.

<sup>48</sup> Tamże, s. 311, 148, 209.

unikamy błędów. „Mądrzy ci, którzy przy każdym kroku przeglądają się w Słowie Bożym, po to, by nie zbłądzić, ziarno od plewy odróżniając; [...] Słowo nikogo nie zawiedzie, będzie trwało choć wszystko runie”<sup>49</sup>. Ewangelia ma też być drogą do „ponownych narodzin”<sup>50</sup>.

Ale z drugiej strony poezje Brorsona naprawdę skoncentrowane są na innych treściach. To, co jest istotą wiary, rzeczywistą drogą do zbawienia, to, co nadaje życiu wiernego sens i ratuje go przed zgubą, nie jest lektura Pisma Świętego, ale miłość do Jezusa, przejęcie się Jego ofiarą, współodczuwanie Jego cierpienia. Postać Chrystusa i Jego śmierć są tutaj centralnym punktem, w istocie wypierając postać samego Boga i Jego Słowo. Staje się najczęstszym motywem tej poezji. „Precz świecie, bądź przeklęty, ze wszystkim, co do ciebie przynależy, Jezusa, nic innego chcę mieć za swoje bogactwo; Niech świat mnie podepcze, drwiąc i szydząc, Mój Jezus na wieczność będzie mą radością”<sup>51</sup>. Można uznać ten fragment za kwintesencję myślenia poety o swojej wierze. Oddaje pietystyczne podejście, w którym wiara religijna jest przede wszystkim uczuciem. Nie negując roli Biblii jako źródła, jako oparcia w życiu, jako pociechy – pietysta widzi swoją wiarę przede wszystkim jako miłość.

Niewątpliwie przymiotem poezji jest jej indywidualny i bardzo subiektywny charakter, ale w tym przypadku mamy do czynienia z psalmami, które jako część obrządku musiały spełniać kryteria narzucone przez Kościół. Stąd można przyjąć, że poezja Brorsona może być uznana za reprezentatywną. Jego psalmy, które do dziś śpiewane są w kościołach luteranckich w Danii i Norwegii, znacząco przyczyniły się do popularyzacji pietyzmu, zarazem przechowując formę jego religijności do czasów renesansu pietyzmu w następnym stuleciu.

Nasilona uczuciowość pietyzmu, czasem o wręcz histerycznym i sekciarskim zabarwieniu, nie mogła stać się postawą powszechną. Poza tym, w chwili kiedy pietyzm stał się oficjalną wykładnią Kościoła (po 1730 roku), domowe zgromadzenia religijne zostały poddane kontroli duchownych i utraciły swą spontaniczność. Trwałym natomiast efektem pozostała popularyzacja Biblii. Można rzec, że to dzięki pietystycznej „drugiej reformacji” Biblia trafiła pod strzechy, stała się książką poszukiwaną i często kupowaną, zajmując poczesne miejsce w domowych księgozbiorach. Kiedy w 1740 roku królewski monopol na druk m.in. Biblii otrzymała pietystyczna szkoła i sierociniec (Det Kongelige Vajsenhus), cena

<sup>49</sup> Tamże, s. 331.

<sup>50</sup> Tamże, s. 205; szerzej o Brorsonie zob.: K. Szelągowska, *Niezwykły klejnot wiary, czyli o duchowej bliskości pietyzmu i oświecenia. Na przykładzie poezji religijnej Hansa Adolpha Brorsona (1694–1764)*, [w:] *Kultura reformacji i reformowanie w kulturze*, red. J. Płuciennik, K. Sidowska, M. Rozmysł, Łódź 2022, s. 153–169.

<sup>51</sup> Tamże, s. 341, 358–359.

Pisma spadła do 1–2 talarów, dzięki czemu stało się bardziej dostępne<sup>52</sup>. Od połowy XVIII wieku mamy też dane mówiące o Biblii w posiadaniu rodzin chłopskich w Norwegii<sup>53</sup>. Upowszechnienie Biblii wiązało się także z ambitnym programem misji chrystianizacyjnej, prowadzonej przez państwo duńskie wobec ludności jego kolonii oraz Grenlandii. Tylko w latach 1715–1721 kolegium (czyli ministerstwo) do spraw misji wydrukowało i rozesłało, także w kraju, ponad 15 tysięcy egzemplarzy Biblii i ponad 50 tysięcy psalterzy<sup>54</sup>.

Trzecią występującą w XVIII wieku koncepcją jest oświeceniowa, krytyczna refleksja nad Biblią jako księgą świętą i objawioną. Do Danii i Norwegii docierać zaczynają idee, prezentowane przez takich uczonych erudyty jak Jean le Clerc i Richard Simon, a także pisarzy jak Anthony Collins. Największy wpływ wywarli jednak niemieccy filozofowie: Johann G. Leibniz oraz Christian Wolff.

Główny przedstawiciel duńsko-norweskiego oświecenia, Ludvig Holberg<sup>55</sup>, wypowiadał się o Biblii często, choć na ogół w kontekście szerszych rozważań nad charakterem Objawienia, ściślej, nad problemem jego zgodności z rozumem. Wiele nadprzyrodzonych treści występujących w Biblii budziło jego i innych oświeconych niepokój: liczne cuda, bezpośrednia ingerencja Boga w ludzkie losy, ale też wyraźna antropomorfizacja Starotestamentowego Boga były coraz mniej zgodne z empirycznie poznany i rozumowo zinterpretowanym światem. Ich kwestionowanie wydawało się wszelako niebezpieczne, ponieważ mogło prowadzić do podważenia prawd wiary, także tych najbardziej zasadniczych. Tę skomplikowaną materię Holberg roztrząsał przede wszystkim w swej bogatej twórczości eseistycznej – inspirowany lekturami, własnymi przeżyciami czy zasłyszаныmi wypowiedziami. Jest to jeden z najważniejszych wątków jego twórczości, który charakteryzują dwie cechy: powszechna u niego skłonność do unikania skrajności, radykalnych poglądów, szukanie złotego środka oraz ewolucja – poglądy Holberga na tak ważny temat ulegały przemianie; w miarę starzenia się Holberg stawał się coraz bardziej konserwatywny.

W pierwszym odruchu, dążąc do uzyskania pełnej zgodności Pisma Świętego z rozumem, Holberg był gotów zrezygnować z wierności jego literze:

---

<sup>52</sup> J. Fet, dz. cyt., s. 155.

<sup>53</sup> F. Bull, *Fra Holberg til Nordahl Brun. Studier til norsk aands historie*, Kristiania 1916, s. 23–24.

<sup>54</sup> H. Hougaard i in., *Dansk litteratur historie*, t. 3, Gyldendal 1983, s. 514.

<sup>55</sup> Ludvig Holberg (1684–1754), ur. w Norwegii profesor Uniwersytetu w Kopenhadze; poeta, komediopisarz, historyk, filozof; pierwszoplanowa postać skandynawskiego oświecenia.

[...] życzyłbym sobie, żeby uczeni teologowie gruntownymi pismami starali się wykazać zgodność Objawienia ze zdrowym rozsądkiem, a następnie budowali swe *Commentaria* tak, że gdy zjawia się w Piśmie miejsce szczególnie trudne, raczej odchodzili od litery i powszechnie przyjętych poglądów, niż powoływali się na słabość rozumu i niepoznawalność dróg bożych, bowiem tak można autoryzować każdą religię [...] <sup>56</sup>.

Przyjmował regułę, że odrzucić trzeba wszystko, co jest w sposób jaszkrawy sprzeczne z tym, co mówią zmysły (np. nauka o transsubstancjacji). Natomiast prawdziwość sądów o sprawach duchowych, których pojąć nie możemy, musimy uznać – jak np. pogląd o trójjedności Boga. Choć wydaje się, że ten pogląd jest sprzeczny z logiką i zdrowym rozsądkiem, nie podlega jednak żadnemu poznaniu zmysłowemu, dlatego musimy w tym względzie Pismu zawierzyć <sup>57</sup>. Przy okazji komentowania sporów o ruchy ziemi i Słońca stwierdził, że Biblia nie jest podręcznikiem astronomii i nie takiej wiedzy należy w niej szukać. Określenie „słońce się porusza” zostało w niej użyte jako pojęcie bliskie mentalności ludu <sup>58</sup>. Podobnie odnosi się do wyraźnych zwłaszcza w Starym Testamencie sformułowań antropomorfizujących Boga: mowa jest w tekście o „nogach”, „rękach”, jego „współczuciu” i innych uczuciach. Wynika to z tego, że autorzy starali się dopasować swój przekaz do umysłowości „prostego gminu”, bowiem Bóg jest niepojęty – tak jak to zresztą ujęte jest w innych fragmentach Pisma <sup>59</sup>.

Chcąc uporządkować te kwestie, Holberg proponował, by rozróżnić w Piśmie różne warstwy: te bezpośrednio pochodzące od Boga, które nie podlegają dyskusji (jak prawa czy proroctwa) oraz te, które są dziełem człowieka: relacje i styl pisanie <sup>60</sup>.

Takie stanowisko miało pomóc w dyskusjach z angielskimi deistami, którzy budzili u Holberga niechęć i których koncepcje uważał za niebezpieczne. Lepiej odrzucić najbardziej nieprawdopodobne historie, uznać je za alegorie i nie trzymać się dosłownego sensu, niż wystawiać Pismo na łatwą krytykę deistów, którzy na tej podstawie kwestionują boskość Objawienia <sup>61</sup>. Upieranie się, że coś jest cudem, mimo iż można zjawisko wytłumaczyć w sposób naturalny, daje tylko potwarcom i krytykom oręż do krytyki i podważania prawdziwości Pisma <sup>62</sup>.

<sup>56</sup> L. Holberg, *Epistler*, oprac. i wyd., F.J. Billeskov Jansen, t.1, København 1944, s. 69.; też t. 3 (København 1947), s. 199–200; t.4 (København 1949), s. 58–59 .

<sup>57</sup> Tenże, *Epistler*, t.1, s.76; tenże, *Værker i tolv Bind. Digteren. Historikeren. Juristen. Vismanden*, oprac. i wyd. F. J. Billeskov Jansen, t. 11, [København] 1971, Rosenkilde og Bagger, s. 182–183.

<sup>58</sup> Tenże, *Epistler*, t. 1, s. 1–4.

<sup>59</sup> Tenże, *Værker i tolv Bind...*, t. 11, s. 104.

<sup>60</sup> Tenże, *Epistler*, t. 1, s. 32–33.

<sup>61</sup> Tamże, s. 31.

<sup>62</sup> Tamże, s. 140–143.



Zwłaszcza konieczna wydawała się pisarzowi rezygnacja z wierności literze Biblii w chwili, gdy zagrożone było dobre imię i nauka o przymiotach Boga: lepiej odejść od jej dosłownego rozumienia, niż przyjąć informacje, które umniejszają wielkość, sprawiedliwość i dobroć Boga.

A zatem, kiedy mowa o grzechu pierworodnym, rozumiem to w taki sposób, że z naszych grzesznych i zepsutych pierwszych rodziców nic zdrowego zrodzić się nie mogło, że tak to jest ułożone, jak w przypadku chorych na trąd rodziców – wydają na świat trędowate dzieci; taka bowiem nauka jest mniej odpychająca niż pogląd, że Bóg karze dzieci za winy rodziców i że grzechy przodków przypisuje się potomkom, jakby to oni, zanim się urodzili, te grzechy popełnili. Także stąd biorą się, trudne do odparcia, zarzuty wrogów religii, że Bóg nie jest sprawiedliwy<sup>63</sup>.

Jednym z tematów, który wzbudził szczególną dyskusję wśród XVII-wiecznych erudyków oraz XVIII-wiecznych oświeconych był „wiek” świata oraz związana z tym datacja Stworzenia. Liczne odkrycia z zakresu geologii i innych nauk naturalnych podważały występującą w Biblii chronologię, wedle której data stworzenia świata i wiek ziemi wynosił ok. 6 tysięcy lat. Holberg gorąco polemizuje z tezą, jakoby świat był „wieczny”, posiłkując się nie tylko pismami Herodota, ale też współcześnie wydanym opisem podróży po Oriencie angielskiego pastora i podróżnika Thomasa Shawa *Travels, or, observations relating to several parts of Barbary and the Levant* (1738). Obserwacje podróżnika, zdaniem Holberga, dostarczały niezbitych dowodów na to, że różne opowieści, jakoby przed Potopem istniały w tym regionie jakieś państwa, to bajki, a monarchia faraonów w Egipcie była znacznie późniejsza<sup>64</sup>. Na tym gruncie Holberg spotykał się z biskupem Erikiem Pontoppidanem, który w 1755 roku również wypowiedział się na ten temat<sup>65</sup> wykorzystując dla obrony biblijnej chronologii argumenty przyrodnicze<sup>66</sup>.

U Holberga Biblia pojawiała się także w innych kontekstach. Skądińad obowiązujące w niektórych krajach katolickich zakazy, czy ograniczenia w dostępie do tekstu Biblii stały się przedmiotem krytyki Holberga w jego powieści utopijno-podróżniczej *Podróż do krajów podziemnych Mikołaja Klimiusza* (wyd. oryginalne, łac. 1741), gdzie pisał zjadliwie:

<sup>63</sup> Tenże, *Epistler*, t. 3, s. 170–173; także t. 1, s. 112, 116, 123; t.3, 199; t. 4 s. 58, 199; *Værker i tolv Bind ...*, t. 11, s. 183, 195.

<sup>64</sup> Tenże, *Epistler*, t. 2 (København 1945), s. 238–241, t. 1, s. 16–19, 106–109.

<sup>65</sup> E. Pontoppidan, *Afhandling om Verdens Nyhed eller Naturlig og Historisk Beviis paa at Verden ikke er af Evighed, men maa for nogle tusende Aar siden, have taget sin Begyndelse, tienlig til Bestyrkelse for de Christnes Troe om den Bibelske Histories Sandhed*, København 1768.

<sup>66</sup> M. Neiiendam, dz. cyt., s. 202.

Wszystkie prawie europejskie narody narzucają sobie obowiązane są wyznawać naukę zawartą w księdze, jak mówią Świętej. Czytanie jednak pomienionej Księgi zakazane jest w krajach południowych, tak dalece, że wierzyć powinni w to, czego czytać bez występnie nie mogą<sup>67</sup>.

W innym miejscu, wiedziony niechęcią do teologicznych spekulacji, opisywał w obrazie pozytywnej utopii kraj, gdzie istniał prawny zakaz interpretowania świętych ksiąg, będących podstawą tamtejszej religii. Kto go łamie, zostaje umieszczony w szpitalu dla umysłowo chorych...<sup>68</sup>.

Przekonanie o prawdziwości Pisma i konieczności jego dosłownego rozumienia było u twórców i uczonych XVIII-wiecznej Danii i Norwegii bardzo trwałe. Stąd nieustanne wysiłki, by każdy przekaz starać się udowodnić za pomocą racjonalnych argumentów, by dostrzec jego zgodność z odkryciami w naukach przyrodniczych i ścisłych i by w ten sposób obronić nie tylko tekst Biblii, ale też prawdziwość Objawienia. Także w młodym pokoleniu, które w większym stopniu przeniknięte było ideami oświecenia, takie starania można spotkać. W typowo oświeceniowym gatunku pisarskim, esejach *Rozumne myśli na temat rozmaitych ciekawych spraw* Herman Ruge<sup>69</sup>, podobnie jak Holberg, pisał, że najlepszym sposobem na odparcie ataków deistów jest trzymanie się litery Biblii. Ale i on dążył do udowodnienia, że wszelkie informacje zawarte w Piśmie, na pierwszy rzut oka wydające się czystą fantastyką lub alegorią, dają się racjonalnie i naukowo wytłumaczyć. Przykładowo, ze wszystkich danych zamieszczonych w Piśmie jasno wynika, że Piekło jest zlokalizowane na odległej planecie, położonej blisko Słońca (co wyjaśnia panujące tam gorąco), bogatej w czynne wulkany, których wybuchy powodowały oślepiające błyski oraz wydostawanie się gazów zatruwających powietrze. Ciekawe jest wyobrażenie mąk piekielnych w postaci cierpień natury psychicznej zrodzonych uczuciem wstydu i żalu za zmarnowane życie, świadomości, że człowiek jest sam sobie winien. Z pozycji dosłowności Pisma Ruge polemizuje z tezą Holberga, że zasada wieczności mąk piekielnych jest sprzeczna z dobrocią Boga<sup>70</sup>. Także wśród uczonych teologów i filozofów występowały takie tendencje, czego przykładem może być Peder Rosenstand-Goiske<sup>71</sup>. Jeden z głównych przedstawicieli wulfianizmu na Uniwersytecie w Kopenhadze bronił zgodności Objawienia

---

<sup>67</sup> *Podróż do krajów podziemnych Mikołaja Klimiusza. Powieść norwewska*, tłum. W. Stoiński, t. 2, Lublin 1819, s. 163.

<sup>68</sup> Tamże, t. 1, s. 101.

<sup>69</sup> Herman Ruge (1706–1764) – pastor, ur. w Norwegii.

<sup>70</sup> H. Ruge, *Fornuftige Tanker over adskillige og curieuse Materie, udi XI Breve...*, Kjøbenhavn 1754, s. 159, 152–158, 140–142, 127–130, 182.

<sup>71</sup> Peder Rosenstand-Goiske (1704–1769), teolog, profesor Uniwersytetu w Kopenhadze; od 1753 roku wydawał *Billige Frie-Tanker over ubillig Frie-Tænkeri*, (Rozsądne

z rozumem oraz dosłowności Biblii: tajemnice wiary, jak głosił, nie są sprzeczne z rozumem, ale są ponad nim<sup>72</sup>. Ten sam cel stawiał sobie w swoich pismach Ove Høegh-Guldberg<sup>73</sup>, pisząc o „pięknej zgodzie między rozumem i Pismem”<sup>74</sup>. Ci twórcy reprezentowali postawę typową dla duńsko-norweskiego oświecenia: przekonanie o koniecznym autorytecie Kościoła i Pisma Świętego, odrzucenie radykalnego wolnomyślicielstwa i ateizmu (wyznawcom tych poglądów prawo nie zezwalało na przebywanie na terenie monarchii), ale jednocześnie dążenie do rozumowego uzasadnienia religii objawionej i większości najważniejszych dogmatów. Guldberg nie znalazł w Biblii uzasadnienia dla poprzedzającego chrzest luterańskiego rytuału „wypędzania diabła”, toteż oficjalnie został on zniesiony prawem z 1783 roku, z komentarzem, że jest w nim „coś odstręczającego i bliskiego przesadom”<sup>75</sup>.

Tymczasem pogłębiał się radykalizm oświecenia w odniesieniu do religii oraz Kościoła. Już w latach osiemdziesiątych nasiliła się antykościelna reakcja, zaś zniesienie w 1790 roku cenzury stworzyło możliwość nieskrępowanej dyskusji i wypowiedzi – doszły wtedy do głosu idee wolnomyślicielskie i antyklerykalne. Ich rozgłos i wyraźnie widoczna popularność skłoniły biskupa Zelandii Nicolaya E. Ballego<sup>76</sup> do kontrakcji. Balle był teologiem otwartym, dążył do odejścia od ortodoksji luterańskiej i właściwie reprezentował kierunek umiarkowanie oświeceniowy – w duchu pism Holberga czy Guldberga. W tym kierunku szły też jego reformatorskie inicjatywy w odniesieniu do życia Kościoła. Radykalizm wielu wypowiedzi był jednak dla niego nie do przyjęcia i stąd podjęcie działań. Już w 1792 roku biskup zaczął wydawać (jednocześnie kierując innymi tytułami) czasopismo „Magasin for den nyere danske kirkehistorie” (Magazyn poświęcony nowszej historii Kościoła w Danii), w którym toczył dyskusje i odpierał wolnomyślicielskie ataki. Wiele z nich bezpośrednio dotyczyło tekstów biblijnych i wyrażało dziesiątki wątpliwości, co do wiarygodności Biblii, sensu wielu historii, ich etycznego wymiaru, czy chociażby zgodności ze zdrowym rozsądkiem czy rozumem. Stąd kolejna inicjatywa biskupa – odbywania raz w tygodniu spotkań poświęconych lekturze i objaśnianiu Biblii. Wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem, w następstwie czego Balle zorganizował w 1796 roku subskrypcję

---

myśli o nierozsądnych wolnomyślicielnach) początkowo jako tygodnik, później w postaci druku zwartego.

<sup>72</sup> M. Neiiendam, dz. cyt., s. 200.

<sup>73</sup> Ove Høegh-Guldberg (1731–1808), teolog, historyk; faktyczny szef rządu 1772–1784.

<sup>74</sup> M. Schwarz Lausten, *Danmarks kirkehistorie*, Gyldendal 1987. s. 195–196.

<sup>75</sup> M. Schwarz Lausten, dz. cyt., s. 196.

<sup>76</sup> Nicolay Edinger Balle (1744–1816), teolog, biskup Zelandii 1783–1808; opracował nowy podręcznik do religii, inicjator wydania nowego psalterza.

na wydanie ich drukiem – wykupiła ją duża liczba obywateli, sięgająca 36 tysięcy<sup>77</sup>.

Wkrótce pojawiły się większe i poważniejsze pisma wolnomysłicielskie, niewykluczone, że sprowokowane wykładami biskupa. W 1795 roku zaczęło ukazywać się, nadesłane z Jeny przez mieszkającego tam Malthę Møllera<sup>78</sup>, „Repertorium for Fædrelandets Religionslærere” (*Repetytorium dla duńskich nauczycieli religii*), w którym bardzo krytycznie odnoszono się do wszelkich nadprzyrodzonych wątków w Biblii – boski charakter osoby Jezusa, dogmat o trójcy Świętej zostały tu uznane za wymysły starożytnych i średniowiecznych mnichów, Duch Święty za fantazję, zaś ideę Zadośćuczynienia Chrystusa za „niechrześcijańską, obraźliwą dla Boga i poniżającą dla natury człowieka naukę”<sup>79</sup>. Pismo ukazywało się do 1797 roku i często było atakowane przez biskupa Balle na łamach jego wydawnictw.

Innym pisarzem, który wyrażał podobne idee był Otto Horrebow<sup>80</sup>. W wydawanym w latach 1796–1802 czasopiśmie zatytułowanym „Jesus og Fornuften” (*Jezus i rozum*) umieścił dużo opinii na temat treści biblijnych. Generalnie, odnosząc się do Księgi z szacunkiem, stwierdzał, że dużo jest w niej niejasnych „żydowskich wyrażen i żydowskich przesądów, które mogą zaszkodzić słabym głowom”<sup>81</sup>. A konkretnie wiele miał do zarzucenia, zwłaszcza Staremu Testamentowi – charakterystyczny jest tytuł jednego z artykułów: „O zbrodniach Mojżesza przeciw sprawiedliwości i miłości bliźniego”. Bardzo nieciekawą osobą, w świetle rozważań Horrebowa, okazał się także król Dawid, zaś proroków określił mianem: prymitywni i rozwiązli. Odrzucał naukę o Zmartwychwstaniu Jezusa, który jego zdaniem wcale nie umarł na krzyżu, ale zemdlał z bólu i upływu krwi, lecz jego uczniowie nie umieli tego dostrzec. W tym ujęciu Jezus był człowiekiem i wielkim nauczycielem<sup>82</sup>.

W obronie tradycyjnie pojętej Biblii wystąpił niestrudzony biskup Balle, rozpoczynając w 1797 roku druk czasopisma „Bibelen forsvarer sig selv” (*Biblia broni się sama*). Wychodziło ono do 1801 roku i równolegle Balle opublikował także zebrane numery w czterech tomach. Już wkrótce jednak wielkie spory ucichły, bowiem w 1799 roku wydane zostało nowe rozporządzenie o cenzurze, a w nim znalazł się paragraf: „ci, którzy w drukowanych pismach krytykują lub ośmieszają nauki religii

<sup>77</sup> M. Schwarz Lausten, dz. cyt., s. 200.

<sup>78</sup> Malthę Christian Møller (1771–1831), duński pisarz, publicysta.

<sup>79</sup> M. Schwarz Lausten, dz. cyt., s. 199.

<sup>80</sup> Otto Horrebow (1769–1823), teolog, działacz społeczny, wydawca.

<sup>81</sup> F. Rønning, *Rationalismens Tidsalder, sidste Halvdel af 18. Aarhundrede, en literærhistorisk Fremstilling*, t. 3, cz. 2, København 1899, s. 240.

<sup>82</sup> Tamże, s. 246–250.

chrześcijańskiej podlegać będą karze banicji na od trzech do dziesięciu lat<sup>83</sup>. Zainteresowanie Biblią wchodziło w nową fazę: wracały czasy, kiedy Biblia stawiała się przede wszystkim źródłem natchnienia i emocji, egzaltacji i przeżycia wiary, stawiała się możliwością bezpośredniej rozmowy z Bogiem. Był to wielki ruch przebudzenia religijnego, korzeniami sięgający do pietyzmu<sup>84</sup>. Podstawą miała stać się, między innymi praca nad upowszechnieniem Biblii, co stało się zadaniem utworzonego w 1814 roku Duńskiego Towarzystwa Biblijnego.

W duńskim Oświeceniu, podobnie jak w całej Europie, Biblia pojawiała się także na gruncie historiografii. W swojej *Historii Królestwa Duńskiego* (*Danmarks Riges Historie*) Ludvig Holberg, zresztą w ślad za Huitfeldtem, odnotowuje jej przekład na język duński:

Tenże rok [tzn. 1550] jest poza tym sławny głównie z powodu przetłumaczenia Pisma Świętego na język duński, na podstawie niemieckiego tekstu Lutra. Po tym, jak Jego Majestat [tzn. Chrystian III] polecił profesorom kopenhaskim wykonać [to zadanie], następnie na własny koszt kazał [Biblię] wydrukować, i to jest ta wersja, którą nazywa się Biblia Chrystiana III i uważana jest za pierwszą duńską Biblię; bowiem, choć Hans Mikkelsen, były burmistrz Malmö, na polecenie Chrystiana II przetłumaczył Nowy Testament, zaś magister Christen Pedersen, kanonik z Lund, przetłumaczył zarówno psalterz oraz Nowy Testament, a nawet wielu w różnych klasztorach to samo zrobili ze Starym Testamentem i prorocztwami, to wszystkie te przekłady były albo nieznane, albo niedoskonałe, bowiem nie wykorzystywano w nich tekstu hebrajskiego, jak to miało miejsce przy Biblii Chrystiana III<sup>85</sup>.

W XVIII-wiecznej twórczości historyków w Danii i Norwegii, zarówno tradycyjnych, wywodzących swoje pisarstwo z formy średniowiecznego kronikarstwa bądź renesansowego nurtu humanistyczno-retorycznego, jak i bardziej nowoczesnych, u których widać już ślady myślenia oświeceniowego, żywa jest tradycja postrzegania Biblii jako ważnego, w pełni wiarygodnego źródła historycznego, informującego o najdawniejszych dziejach ludzkości. Takie ujęcie zaproponował na przykład Ludvig Holberg w dziele *Historia Żydów* (*Jødiske Historie*, 1742). Za punkt wyjścia przyjął powstanie świata zgodnie z wersją przedstawioną w Biblii, sytuując potop na 1645 rok po powstaniu świata<sup>86</sup>. Jeszcze pod koniec

<sup>83</sup> Cyt. za tamże, s. 281.

<sup>84</sup> Szerzej na ten temat zob.: G. Szelągowska, *Kaznodzieje, nauczyciele, politycy. Ruchy przebudzenia religijnego i modernizacja w regionie nordyckim w XIX wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2021.

<sup>85</sup> L. Holberg, *Dannemarks Riges Historie*, t. 2, Kjøbenhavn 1856, s. 262.

<sup>86</sup> L. Holberg, *Jødiske Historie Fra Verdens Begyndelse, Fortsatt Til disse Tider, Deelt udi Tvende Parter Ved...*, t. 1, Kiøbenhavn, 1742, s. 17, [http://holbergsskrifter.dk/holberg\\_public/view?docId=Joediske\\_hist%2FJHTom1.page&toc.depth=1&brand=&chunk.id=bd1chap1](http://holbergsskrifter.dk/holberg_public/view?docId=Joediske_hist%2FJHTom1.page&toc.depth=1&brand=&chunk.id=bd1chap1) [dostęp: 20.03.2018].

XVIII wieku, tak znany przedstawiciel oświecenia jak Peter Friderich Suhm<sup>87</sup>, autor wielu prac historycznych, także podręczników dla młodzieży, ujmował najdawniejsze dzieje w bardzo tradycyjny sposób. Pierwszy tom jego 14-tomowej *Historii Danii*, obejmujący czasy do 803 roku zaczyna się następująco:

Tylko święta historia zacząć się może przed potopem, jako że wszyscy ludzie utonęli, z wyjątkiem tych, którzy znaleźli się na Arce, toteż nasi przodkowie muszą wywodzić się od Noego i jednego z jego synów, bowiem Pismo nie mówi nic o tym, by Noe spłodził jakieś dzieci po potopie, przeciwnie, wyraźnie zaznacza, że to Sem, Cham i Jafet zaludnili ziemię<sup>88</sup>.

Dalej autor informuje, że upadek wieży Babel miał miejsce w 1757 roku po powstaniu świata. Przywiązanie do biblijnej wizji stworzenia świata i jego początków okazało się bardzo trwałe i nie pozostawało w kolizji z przyjęciem wielu oświeceniowych poglądów.

W czasach oświecenia w Danii i Norwegii można zatem dostrzec nie tylko prawdziwy renesans Biblii, co związane jest z „drugą reformacją” i działalnością pietystów, ale też żywą obronę Księgi, rozumianej tradycyjnie i dosłownie odczytanej. Choć rozum i odkrycia naukowe przeczyły jej wielu ustaleniom, pisarze epoki nie ustawali w wysiłkach, by pogodzić je z rozumem i naturą, nie chcąc przyjąć deistycznych koncepcji. W ostatecznym rozrachunku – jak to widzieliśmy u Holberga – prawdy wiary były ważniejsze niż dosłowne odczytanie Biblii, więc czasem należało od tradycyjnego ujęcia odejść. Myśl religijna (ale także – jak widzieliśmy – ujęcia historiografii) oświecenia w Danii i Norwegii wydaje się, zwłaszcza na tle katolickiej Francji, wyjątkowo umiarkowana i być może to przesądziło o wyraźnym zakorzenieniu się oświeceniowego myślenia w innych kwestiach w kulturze obu krajów i w mentalności obu narodów. Jednakże schyłek stulecia przyniósł znaczne zaostrenie religijnego fermentu, nasilenie wypowiedzi krytykujących tradycyjnie pojmowaną wiarę religijną i zasadę wiernego odczytania Biblii oraz Kościoła, na gruncie racjonalizmu i szeroko pojmowanego wolnomyślicielstwa. Ferment ten rzadko jednak stawał się postawą ateistyczną. Krytyka bowiem skupiała się na ułomności biblijnych interpretacji, domenie oficjalnego Kościoła. Jak pisał w 1799 roku Horrebow: „Był czas, kiedy teologowie uczynili wyjaśnienie Biblii podstawą religii. [...] A przecież Biblia to martwa litera, nie wyjaśni sama niczego, ani nie obroni się przed tymi, którzy odbiegają od znaczenia, jaki nadali jej autorzy”. Biblia wymaga zatem wyjaśnienia. Ale tymczasem doszło do tego, że egzegetyka stała się kamieniem

<sup>87</sup> Peter Friderich Suhm (1728–1792), duński arystokrata, urzędnik, pisarz, historyk i wydawca źródeł.

<sup>88</sup> P. F. Suhm, *Historie af Danmark...*, t. 1, Kiøbenhavn 1782, s. 1.



węgielnym religii, a to oznacza, dowodził Horrebow, że religię oparto na domysłach<sup>89</sup>.

Pod koniec XIX wieku duński badacz dziejów literatury komentował tę wypowiedź odnosząc się do całości sporów: „To jest historyczną zasługą racjonalistów, a zarazem jest historycznie prawomocne, że ukazali, jakie mogą być skutki oparcia chrześcijaństwa na egzegezie, na domysłach”<sup>90</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

*Biblia*, *Det er den gantske Hellige Scrift, vdsæt paa Danske*, Københaffn 1550, Prentit... aff Ludowich Dietz.

Falster C., *Lærdoms Lystgaard eller adskillige discourser*, tłum. J. Olrik, t. 1, København 1959.

Holberg L., *Værker i tolv Bind. Digteren. Historikeren. Juristen. Vismanden*, oprac. i wyd. F. J. Billeskov Jansen, t. 11 [København] 1971, Rosenkilde og Bagger.

Holberg L., *Dannemarks Riges Historie*, t. 2, Kjøbenhavn 1856.

Holberg L., *Epistler*, oprac. i wyd., F.J. Billeskov Jansen, t.1, København 1944, t. 2 København 1945, t. 3 København 1947, t.4 København 1949.

Holberg L., *Jødiske Historie Fra Verdens Begyndelse, Fortsatt Til disse Tider, Deelt udi Tvende Parter Ved...*, t. 1, Kiøbenhavn, 1742. ([http://holbergsskrifter.dk/holbergpublic/view?docId=Joediske\\_hist%2FJHTom1.page&toc.depth=1&brand=&chunk.id=bd1chap1](http://holbergsskrifter.dk/holbergpublic/view?docId=Joediske_hist%2FJHTom1.page&toc.depth=1&brand=&chunk.id=bd1chap1) [dostęp: 20.03.2018]).

Huitfeldt A., *Den anden Tomus eller Part aff Danmarckis Rigis Krønike, angaaende dend Høylofflige Oldenborgiske Stamme*, Kiøbenhaffn 1652.

*Podróż do kraiów podziemnych Mikołaja Klimiusza. Powieść norwęgiska*, tłum. W. Stoński, t. 2, Lublin 1819.

Pontoppidan E., *Afhandling om Verdens Nyhed eller Naturlig og Historisk Beviis paa at Verden ikke er af Evighed, men maa for nogle tusende Aar siden, have taget sin Begyndelse, tienlig til Bestyrkelse for de Christnes Troe om den Bibelske Histories Sandhed*, Kiøbenhavn 1768.

Pontoppidan E., *Sannhet til gudsfrygtighet*, Oslo 1964.

Ruge R., *Fornuftige Tanker over adskillige og curieuse Materie, udi XI Breve...*, København 1754.

Suhm P.F., *Historie af Danmark...*, t. 1, København 1782.

### Opracowania

Appel Ch., *Læsning og bogmarked i 1600-tallets Danmark*, t. 1–2, København 2001.

Brask P., i in., *Den danske litteratur historie*, t. 2, Gyldendal 1984.

Bredsdorff T., *Den brogede oplysning. Om følelsers fornuft og fornuftens følelse i 1700-tallets nordiske litteratur*, Gyldendal, 2003.

Brorson H. A., *Troens rare Klenodie, i nogle aandelige Sange...*, København 1742.

Bull F., *Fra Holberg til Nordahl Brun. Studier til norsk aandshistorie*, Kristiania 1916.

Ciesielski Z., *Dzieje kultury skandynawskiej*, t.1, Gdańsk 2016.

<sup>89</sup> F. Rønning, dz. cyt., s. 287.

<sup>90</sup> F. Rønning, dz. cyt., s. 288.

